

## 4 czerwca 2012. Komentarz ojca Jacka Salija

(2 P 1,1-7) Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza: Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! Tak samo Boska Jego wszechmoc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia /wywołanego/ żądzą na świecie. Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość.

(2 P 1,1-7)

Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza: Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! Tak samo Boska Jego wszechmoc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia

/wywołanego/ żądzą na świecie. Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość.

(Ps 91,1-2.14-16)

REFREN: Tobie, mój Boże, ufam całym sercem

Kto się w opiekę oddał Najwyższemu  
mieszka w cieniu Wszechmocnego,  
mówi do Pana: „Tyś moją ucieczką i twierdzą,  
Boże mój, któremu ufam”.

„Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie,  
osłonię go, bo poznał moje imię.  
Będzie Mnie wzywał,  
a Ja go wysłucham.

I będę z nim w utrapieniu,  
wyzwolę go i sławą obdarzę.  
Nasycę go długim życiem  
i ukazę mu moje zbawienie”.

(Ap 1,5a)

Jezu Chryste, jesteś Świadkiem wiernym, Pierworodnym umarłych;  
umiłowałeś nas i przez Krew swoją uwolniłeś nas od naszych grzechów.

(Mk 12,1-12)

Jezus zaczął mówić w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. W odpowiedniej porze posłał do rolników sługę, by odebrał od nich część należną z plonów winnicy. Ci chwycili go, obili i odesłali z niczym. Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. Posłał jeszcze jednego, tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. Miał jeszcze jednego, ukochanego syna. Posłał go jako ostatniego do nich, bo sobie mówił: Uszanują mojego syna. Lecz owi rolnicy mówili nawzajem do siebie: to jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił i jest cudem w oczach naszych. I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim powiedział tę przypowieść. Zostawili więc Go i odeszli.

Komentarz.

Zadziwiające, jak dokładnie przypowieść ta przypomina obecną sytuację naszej europejskiej cywilizacji. Powszechnie wiadomo, że Kościół, przez pokolenia głosząc Ewangelię, istotnie utrwalił w naszej kulturze świadomość godności człowieka i jego wartości ponad wszystko, co tylko ziemskie. Kościół istotnie przyczynił się do tego, że

nasza cywilizacja przoduje we wrażliwości na człowieka biednego, chorego, dyskryminowanego. To Kościół wyniósł sumienie na należne mu miejsce i głośno przypomina o prawie do życia zarówno poczętych dzieci, jak niedołączonych starców.

I o tym właśnie Kościele mówi się w wielu środowiskach takim tonem, jakby był on rakiem naszej cywilizacji, główną przeszkodą do osiągnięcia harmonii społecznej, zaś o jego historii kształtowane są aż tak niesprawiedliwe stereotypy, że można by sądzić, iż Kościół jest jakąś organizacją przestępczą. Toteż nie ma w tym nic zaskakującego, że logicznie prowadzi to do odrzucenia Chrystusa. Na naszych oczach kultura europejska nie tylko wypiera się Chrystusa, ale chciałaby Go zamordować.

Owszem, Chrystusa można zamordować, ale nie ma takiej mocy, która potrafiłaby przeszkodzić Jego zmartwychwstaniu. Również my - a najpóźniej pokolenie naszych dzieci i wnuków - będziemy świadkami tego, że Kamień, którzy porzucili budujący, stanie się kamieniem węgielnym.

o. Jacek Salij